

NAUCZANIE KOŚCIOŁA LOKALNEGO – WITNESS LEE.

Kościół Lokalny tworzą grupy ludzi zamieszkujący miasta Stanów Zjednoczonych oraz pewne rejony Azji, naśladujący nauczanie Witness'a Lee. W. Lee jest Azjata, który znalazł się wśród liderów ruchu rozpoczętego przez Watchman'a Nee. Nazwa grupy wywodzi się z nauczania na temat „localism”, słowa, które w tej formie oznacza, że istnieje tylko *jeden jedyny Kościół* reprezentujący Ciało Chrystusa, w każdej lokalnej społeczności.

Kochamy ludzi, którzy są w tym „ruchu”: Wypływa to z miłości do tych, którym fałszywe nauczanie jest prezentowane jako pochodzące z Pisma. Musimy czynić to jako walczący o wiarę, *która raz na zawsze została dana świętym.* (List Judy 3).

Nie atakujemy osób w Kościele Lokalnym, ale musimy zidentyfikować i poprawiać błędne nauczanie, któremu ludzie ci zostali poddani.

Nie można budować jedności, której bardzo pragniemy kosztem prawd zawartych w Bożym Słowie. Paweł powiedział, „Zresztą muszą być nawet rozdzielenia między wami, aby wyszło na jaw, którzy wśród was są prawdziwymi chrześcijanami”. (1 Korynt. 11:19). Musimy być naśladowcami Tego, który powiedział, „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”, (Ew. Jana 14:6), musimy czynić wszystko aby w tym naśladowaniu wytrwać i nie poświęcać Prawdy Jego Słowa. Na następnych stronach zobaczymy jak błędne nauczanie K.L. dzieli Ciało Chrystusa. To nauczanie rzuca wyzwanie Ciału Chrystusa, my jako Jego członkowie mamy obowiązek odpowiedzieć wg tego co mówi Pismo, (1 P 3:15, Juda 3, Izajasz 8:20).

PORÓWNANIE NAUCZANIA KOŚCIOŁA LOKALNEGO Z PISMEM ŚWIĘTYM.

Naszym celem jest wnikliwe zbadanie i porównanie nauczania Kościoła Lokalnego, które poprzez swoją odmienność stoi w sprzeczności z Pismem. Bardzo ważne to zrozumienie postawy jaką zajmuje K.L. w stosunku do Kościoła Katolickiego czy Protestantckiego. Witness Lee mówi, „Nie próbuj być neutralny. Nie staraj się z nimi pojednać. ...Wiedz, że denominacje są złe, pozostajesz w nich ponieważ boisz się tego co powiedzą inni.” (Do tego tematu wrócimy później w naszym rozważaniu). Czy możemy postawić K.L. z dala od innych denominacji? – podstawowymi zasadami są nauczanie i praktykowanie. Nauczanie i „ćwiczenie” w K.L. stanowią całość, stąd będziemy je rozpatrywać jako całość.

Zajmiemy się pięcioma sferami nauczania K.L, porównując je z Bożym Słowem :

1. Natura i charakter Boga – szczególnie doktryna na temat Trójcy,
2. Zbawienie,
3. Kościół – „localism”, jego stosunek do Kościoła Bożego,
4. Natura Biblii i jej zastosowanie,
5. Natura i charakter grzechu i Szatana.

Natura i charakter Boga.

Doktryna na temat Trójcy brzmi następująco: W naturze jednego, wiecznego Boga, są trzy różne, wieczne Osoby, Ojciec, Syn, Duch Święty. Wszystkie trzy są jednym i tym samym Bogiem, w 100% Bogiem, jednak Ojciec nie jest Synem ani Duchem, Syn nie jest Ojcem ani Duchem, ani Duch nie jest ojcem ani Synem”.(2) Jakkolwiek nauczanie K.L jest tej doktrynie przeciwne.

K.L naucza, że Ojciec, Syn i Duch Św. są jedną Osobą tak jak jednym Bogiem, i każdy z nich to kolejny krok lub etap w objawieniu się Boga ludziom. Witness Lee pisze:

„ W ten sposób trzy Osoby Trójcy stają się trzema kolejnymi krokami (etapami) w procesie poznania struktury (organizacji) Boga (?). (3)

„ Ponadto Ojciec, Syn i Duch Św., nie są trzema Bogami, ale trzema etapami, stadiami jednego Boga dla nas do zdobycia, zasmakowania i radości korzystania”.(4)

„ W niebie, którego zobaczyć nie możemy, Bóg jest Ojcem, kiedy objawia się na ziemi, to występuje jako Syn, jako Duch kiedy zamieszkuje w człowieku. Ojciec wyraził się jako Syn, kiedy był wśród ludzi, a Syn stał się Duchem aby zamieszkać w człowieku. Ojciec jest w Synu, a Syn stał się Duchem – Oni trzej są jednym Bogiem.”(5)

„Poprzednio nie było możliwe aby człowiek mógł kontaktować się z Ojcem. Był On ekskluzywnym Bogiem(?), i jego natura była ekskluzywnie boska. Nie było niczego w Ojcu, aby połączyć przepaść między Bogiem i człowiekiem. ...Ale teraz Bóg wcielił się w ludzką naturę. Bóg zadowolili się połączeniem swojej boskiej natury z ludzką w Synu”. (6)

„ Po śmierci i zmartwychwstaniu On (Syn) stał się duchem tchniętym(?) w uczniów”.(7)

„... Syn stał się Duchem aby stać się wodą życia, którą możemy pić ...” (8)
„ Ojciec, jako niewyczerpane źródło wszystkiego jest ucieleśniony w Synu”. (9)

„ W miejscu, gdzie nikt do Niego zbliżyć się nie może (1 Tym. 6:16), Bóg jest Ojcem. Kiedy Bóg objawia się , jest Synem. ...Wiemy, że Pan jest Synem, i wołamy niego Ojciec. ...Teraz czytamy, że jest On Duchem. Musimy mieć jasne przekonanie, że Chrystus Pan jest Duchem, również. ... Jako źródło, Bóg jest Ojcem. Jako „wyrażenie” (ekspresja) siebie jest Synem. Jako „przekazanie” (transmisja) siebie jest Duchem.

Ojciec jest źródłem, Syn jest ekspresją, i Duch jest transmisją, wspólnota, łączność duchowa. To jest właśnie ~~triumf~~ ^{twój jedyny} Bóg ...”.(10)

W tych fragmentach widzimy jasne nauczanie, że Ojciec, Syn, i Duch Święty są trzema kolejnymi etapami objawienia się Boga człowiekowi. W ten sposób Syn nie może być Osobą inną od Ojca, ale jest Ojcem , „który przyszedł aby siebie zmanifestować”. Również Duch Św. nie jest odrębną osobą od Ojca ani od Syna, ale jest „ przekazem, transmisją, ” „sposobem komunikacji”. Faktycznie jest On Ojcem i Synem na innych etapach ekspresji dla człowieka.

Doktryna ta, o trzech kolejnych etapach objawienia Boga człowiekowi, zaprzecza wiecznemu wyróżnieniu trzech Osób Trójcy, i jest znana historycznie jako Sabellionistyczny modalizm, lub szerzej, jako modalistyczny Monorchianizm.

Dr Louis Berkhof opisuje Sabellianistyczny modalizm jako:

... Sabeliusz....podzielony między boską istotą i mnogością jej manifestacji, prezentowanej jedna po drugiej jak w sztuce teatralnej. Sabellius w rzeczywistości sam czasami mówił o trzech boskich osobach, zaraz potem używając słowa „osoba” w oryginalnym tego słowa znaczeniu, które oznacza określoną rolę do przedstawienia lub model do zmanifestowania (ujawnienia). Według niego określenia (nazwy, imiona) Ojciec, Syn i Duch Święty stanowią tylko określenia (oznaczenia) trzech innych faz (etapów), w której każda z boskich istot manifestuje siebie samą. Bóg objawia Siebie Samego jako Ojca w stworzeniu i nadaniu prawa, jako Syn w inkarnacji i jako Duch Święty w odrodzeniu i uświęceniu.(11)

Mając w pamięci nauczanie pana Lee: „ W ten sposób trzy Osoby Trójcy stają się trzema kolejnymi krokami (etapami) w procesie poznania struktury (organizacji) Boga (?), musimy stwierdzić, że ten jego aspekt pochodzi z nauczania o modalizmie Sabelianistycznym: gdzie czytamy , że Ojciec, Syn i Duch Święty są trzema kolejnymi sposobami (trybami) lub etapami manifestacji Boga człowiekowi a nie jak uczy Pismo trzema wewnątrznie, zasadniczo różnymi Osobami.

Doktryna ta została uznana za herezję w III wieku (A.D 263 za czasów biskupa Dionizego z Rzymu), pojawiała się w nauczaniu Kościoła, odrzucana zawsze na podstawie zasadniczego nauczania o Trójcy popartego Pismem Świętym.

Pismo potwierdza, że Ojciec, Syn i Duch Święty nie są trzema kolejnymi etapami, ponieważ są wieczni i równoznaczeni. List do Hebrajczyków 9:14 mówi, Chrystus ofiarował siebie przez „wiecznego Ducha”. Obaj istnieli jednocześnie, *Chrystus nie był Duchem Świętym*. Jednak Lee pisze: ...” że Syn stał się dla nas Duchem, abyśmy mogli pić wodę życia. ...”(13)

W ewangelii Jana 17:5 czytamy, że Ojciec i Syn istnieli jednocześnie, „ zanim świat powstał”. Jednak Lee pisze : „ Ale teraz Ojciec ucieleśnił się w ludzkiej naturze. Bóg zadowolił się połączeniem swojej boskiej natury z ludzką w Synu”. (14)

Koncepcja, że Ojciec stał się Synem, a Syn stał się Duchem jest przeciwna pod każdym względem do tej, którą możemy znaleźć w Piśmie. W księdze Malachiasza 3:6 możemy przeczytać, **że Bóg się nie zmienia**: jednak modalizm(?) głoszony przez K.L pociąga za sobą zmiany w Bogu.

W księdze Izajasza 44:6 możemy jest mowa o Ojcu (Jahwe, Król Izraela) i o Synu (Jego Odkupiciel, Pan Zastępów) jako o równych sobie, zapewniając jednocześnie, że są Oni tym samym Bogiem będąc odrębnymi Osobami.

W ew. Łukasza 22:42, Chrystus modli się do Ojca, „niech będzie Twoja wola, nie moja .” Tu jest zarysowany wyraźny podział między Ojcem i Synem, choć obaj istnieją równorzędnie. Bóg Ojciec i Syn posiadają oddzielną wolę (chociaż nigdy przeciwstawną), i stąd dowód, że są oddzielnymi Osobami pozostając tym samym Bogiem.

W ew. Jana 14:26 czytamy, że Ojciec ześle Ducha Świętego: 15:26 Jezus przyśle Pocieszyciela (zobacz 16:7; 17:8;), fragment z 20:21 mówi o Ojcu, który ma zesłać Jezusa. Możemy zobaczyć konkretny podział między Osobami Trójcy. Żadna z nich nie staje się inną, a ta kolejną. Każda z nich ma wymiar wieczności, nie ma w nich pierwiastka etapowości objawienia się Boga człowiekowi.

Osoby Trójcy żyją w relacji jednej osoby do drugiej.(?)

K.L posiada jeszcze jeden aspekt nauczania na temat Trójcy, również modalistyczny. Na potrzeby tego opracowania nazwiemy ten typ modalizmu „modalizmem statycznym”, ponieważ w tym kształcie nie ma kolejności (sukcesywności) następowania jednej Osoby po drugiej : Ojciec, Syn i Duch Święty są prezentowane jako równoznaczne (mode) lub aspekty objawienia tego samego Bytu człowiekowi.

O modalizmie statycznym tak pisze pan Lee:

Chociaż On jest jednym Bogiem, jednak występuje kwestia „trzykrotności”- tzn: Trzykrotna Osoba – Ojciec, Syn i Duch Święty.(15)

On (Ojciec) jest Tym ukrytym w środku, Syn jest ukazany na zewnątrz; jednak Ten Jeden, ukazany na zewnątrz jest Tym jednym ukrytym wewnątrz, Oni obaj są Jednym !(16)

Dzięki Bogu, że On ma dwa „końce”(kresy), na jednym z nich, tam w niebie On jest Ojcem, na drugim, tu na ziemi On jest Synem; tam w niebie zarówno On jest Tym, który słucha modlitwy, jak i na ziemi On jest Tym, który się modli.(17)

Syn, który się modli jest Ojcem, który słucha.(18)

Dlatego Biblia jasno objawia nam, że Syn jest Ojcem, i Syn jest Duchem Św. W przeciwnym razie jak Ci trzej mogli by być Jednym Bogiem ?(19)

Syn jest Ojcem i Syn jest Duchem Świętym.(20)

...Pan Jezus jest Duchem Świętym...(21)

Z fragmentów powyżej jasno widzimy, że pan Lee naucza równorzędności Ojca, Syna i Ducha Świętego. W tym samym czasie Syn jest jednocześnie Ojcem i Duchem Świętym. Stwierdzenie mówiące o Ojcu i Synu „ Ci dwaj są jednym”, jest w rzeczywistości nie jasne i zmusza nas do zadania pytania : „ Jednym co, jak?”. Ich odpowiedzią jest , że są tą samą Osobą, jest nam mówione, że trzykrotność w Bogu jest „ trzykrotną Osobą”.

To pociąga za sobą również Ducha Świętego jako jedną Osobę.

Fakt, że mówi to o równoznaczności a *nie etapowym modalizmie* (?) jest niezaprzeczalnym zaprzeczeniem nauczania pana Lee, o „modalizmie postępującym (rozwojowym)”, wspomnianym wcześniej .

Zwrot „ patripassianism” używany w tym nauczaniu pochodzi od słów: pater – ojciec i patior – cierpieć, i został zastosowany logicznie do cierpienia Ojca na krzyżu jako Chrystusa.

Philip Schaff tak pisze do ludzi, którzy myślą w ten sposób:

Druga klasa ludzi, zwanych Monarchistami określanymi przez Tertulliana „partipassians” ze swoją antytrynitarią (antytrynitariusz – przeciwnik dogmatu o Trójcy, wyznawca antytrynitaryzmu) gorliwością czuli się Chryścjanami posiadającymi bodziec trzymania się boskiej natury Chrystusa;

Ale tym samym urazili ostrą krytyką Jego niezależną (niezawisłą) osobowość, którą łączyli z istotą Boga. Nauczali jakoby ten najpotężniejszy Bóg przez swoją wolną wolę i przez ograniczenie samego siebie stał się człowiekiem, tak że Syn jest Ojcem ukrytym w ciele. Oni nie znali innego Boga oprócz tego jedyne, który ujawnił się w Chrystusie, pokonując ich wrogów zrzucając na nich zwątpienie.(23)

Jednym z największych nauczycieli tej doktryny był Praxes, do którego Schaff napisał tak:

Praxes wciąż odwołuje się wciąż do fragmentów z Izajasza 45:5 i Ew.Jana 10:30 ... tak jak by cała Biblia składała się tylko z tych dwóch fragmentów, uczących, że Ojciec stał się człowiekiem, który łaknął, cierpiał, chciał pić i umarł w Chrystusie.(24)

Dwaj inni myśliciele (biskup Rzymu Zephyrinus i Callistus trochę zmodyfikowanej wersji) również nauczali tej doktryny :

Zephyrinus (201 –219) i Callistus (219 – 223) utrzymywali i nauczali (wg „Philosophumena” dzieła Hoppolytusa, męczennika i świętego) herezji Patripassian, że Bóg Ojciec ucieleśnił się i cierpiał z Synem.(25)

Louis Brekhof pisał o Praxesie i Noetusie jako o dwóch najwybitniejszych nauczycielach tej doktryny:

Praxes...wydaje się unikać obrony twierdzenia, że Ojciec cierpiał, ale Noetus nie ma wątpliwości co do tego punktu. Cytując słowa Hippolytusa, że „ Chrystus jest Ojcem, i że Ojciec narodził się, cierpiał i umarł”. *Według tego samego Ojca Kościoła Ojciec zmieniając swój tryb(?) Jestestwa dosłownie stał się własnym Synem.* Twierdzenie Noetusa odnosi się do następujących słów: „ Zanim Ojciec się jeszcze nie narodził, był właściwie nazywany Ojcem, ale kiedy upodobał sobie się narodzić się, dokonał tego i stał się Synem, On z siebie a nie z innego.”(26)

Podczas gdy początek nauczania ma swoje źródło w etapowości Noetusa, to zasadnicze nauczanie propagowane przez pana Lee tych i cytowanych fragmentów wyraża „tożsamość równoznaczności” jednej Osoby Ojca i Syna.

Podobnie jak *modalizm etapowy (sukcesywny)*, tak i modalizm statyczny nie dostosowują się do nauczania Pisma Świętego. Prezentacja rozróżnienia między Osobami Ojca, Syna i Ducha w Piśmie jest bezbłędna: Ojciec i Syn posiadają

oddzielną, aczkolwiek zawsze zgodną wolę (Łuk 22:42): Ojciec zesłał Jezusa (Jan 17:8; 20:21), i Jezus i Ojciec zesłali Ducha (Jan 15:26; 16:7; 14:26). Nawet fragment z Listu do Hebrajczyków, który mówi, że Bóg jest jeden (I Mojż. 6:4 *echod*), zawiera w sobie niezaprzeczalną i bezwzględne pojęcie mnogości.(27)

W Ewangelii Łukasza 3:22, Ojciec kieruje takie słowa: „Tyś jest mój Syn umiłowany, którego sobie upodobałem”, **jeśli Ojciec i Syn są jedną Osobą, to zdanie to nie ma sensu.** W Ewangelii Jana 1:1 czytamy: „ Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo”. Fragment ten w sposób doskonały pokazuje jedność między Ojcem i Synem jako tego samego Boga, a jednocześnie rozróżnienie osobowe, „ ... a Słowo było u Boga ...”

Nawet słowa Jezusa: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (Jan 10:30) zawierają w sobie to rozróżnienie osób, grecki czasownik „*my jesteśmy*”.

W obliczu takich dowodów Pisma Świętego nauczanie o *modalizmie sukcesywnym czy stajcznym* łatwiej będzie zrozumieć wniosek W.F Griffith Thomas'a na temat modalizmu w ogóle:

Sabellianizm starżytny czy nowoczesny nie może być możliwy na „dłuższą metę.” Modalizm, nawet bez Sukcesywności (etapowości) jest nie adekwatny do nauczania i świadectwa Biblii. Nie ma w historii Kościoła nic mniej znaczącego jak powrót i jednocześnie odrzucenie Sabellianizmu, gdyż oczywistym i łatwym oraz od razu rozpoznawalnym jest całkowicie niemożliwym rozpatrywanie Ojca, Syna i Ducha Świętego jako zwyczajnych aspektów manifestacji (objawienia) jednego Boga.(28)

Wyjątku nie stanowi również doktryna pana Lee o *modalizmie*. Doktryna ta nie ma uzasadnienia w Piśmie. Stanowi ona wznowienie, przywrócenie do życia dwóch „umarłych” starżytnych herezji, które pozostają sprzeczne nie tylko z Pismem, ale również ze sobą nawzajem. Jako Chrześcijanie jesteśmy zobligowani do stanowczego ich odrzucenia, jak Malachiasz 3:6 napisał, że Bóg jest niezmienny.

Na podstawie stwierdzenia błędów w tej części nauczania K.L możemy spodziewać się ich swoistej eskalacji (pomnażania) dalej, czego najlepszym przykładem będzie doktryna mówiąca, że Bóg staje się Kościołem, i vice versa. Dla większości Chrześcijan takie nauczanie jest nie prawdopodobne, stąd tendencja do odrzucenia myśli o jego wdrażaniu w życie. A jednak fakty potwierdzają, że takie nauczanie ma miejsce, przez całą historię Chrześcijaństwa. Czasami jest określana mianem: „ rozwinięcie (rozszerzenie) ucieleśnienia (inkarnacji).”

Fakt, że pan Lee naucza tego jest widoczny w wielu fragmentach jego nauczania:

Kościół – Manifestacja Boga w Ciele... Ten Kościół jest kontynuacją i pomnożeniem Boga w ciele. ... Jesteśmy zatem powiększeniem, rozszerzeniem Bożej manifestacji w ciele. Bóg manifestuje (ujawnia) Siebie samego w ciele, ale jeszcze bardziej... Innymi słowy Bóg „obraca się”, „miesza się” ze stworzeniem ludzkim, nie w sposób powierzchowny ani zewnętrzny, ale duchowy i wewnętrzny. Kościół stanowi ujawnienie Boga samego, a nie ujawnienie doktryn czy darów.(29)

Chrystus rozwija się (rozszerza się) z jednej Osoby do tysięcy osób. Był On jednym, indywidualnym Chrystusem, a w Dziejach Apostolskich stał się zbiorowym (zespołowym) Chrystusem.(30)

(Mówiąc o Kościele i Chrystusie). W ilości jesteśmy różni, ale w naturze dokładnie tacy sami.(31)

Ojciec jest w Synu, Syn jest w Duchu, i Duch Święty jest w Ciele. Teraz jest czterech w jednym: **Ojciec, Syn, Duch Święty i Ciało.** (32)

W inkarnacji (ucieleśnieniu) rozpoczęło się uwolnienie (zrządzenie opatrności), w którym Bóg i Człowiek, człowiek i Bóg połączyli (zlali) się w jedną całość.(33)

Pierwsze stworzenie, chociaż przyniesione do życia przez samego Boga, przez cierpienie tego samego Boga zostało uśmiercone i mogło się wyłonić (wyjść na jaw) we zmartwychwstaniu jako podwójne stworzenie, jednoczące dwie natury – Boga i człowieka.(34)

Zmartwychwstanie nastąpiło po ukrzyżowaniu. Zmartwychwstanie pomogło nie tylko odzyskać i wznieść standardy ludzkości stworzonej przez Boga, ale również włożyć (wprowadzić) ludzką naturę w Boga. Przez inkarnację (ucieleśnienie) boska natura została wprowadzona w człowieka; przez zmartwychwstanie ludzka natura została wprowadzona w Boga. Teraz stało się możliwym, aby człowiek posiadał więcej niż stworzona ludzka natur. ... Bóg zmieszał się z człowiekiem, a człowiek pomieszał się z Bogiem. ... Bóg i Jego trzy Osoby mieszają się z nami.(35)

Nadejdzie dzień, kiedy Triune Bóg i zmartwychwstały człowiek wyrażą się jako jedno...(36)

Nie ma wątpliwości co do tego, że K.L naucza jakoby Kościół stanie się Bogiem, i vice versa. Jest to oświadczenie nie tylko skłedane przez pana Lee, ale również przez jednego z członków K.L pana Billa Freeman, który pisze, że „Chrystus i Kościół stanowią jeden byt, jedno istnienie.”(37) John C. Ingallis, jeszcze jeden z członków, napisał że „Chrystus jest nie tylko Głową, ale także Ciałem Kościoła.”(38)

Taka ideologia zmusza do zmiany nauki o naturze Boga: Bóg musi stać się Kościołem, i za każdym razem gdy nowy człowiek staje się członkiem, Bóg staje się większy, wzrasta, zgodnie z tym co pan Lee pisze ;” wzrost i powiększenie to manifestacja Boga w ciele” – co w kontekście cytowanych fragmentów wcześniej wskazuje na jednoczesny wzrost samego Boga.

Jeśli pamiętamy Malachiasza 3:6, to takie nauczanie jest nie możliwe – „Zaiste, Ja Pan, nie zmieniam się, lecz wy nie przestaliście być synami Jakuba.”

Apostoł Paweł tak skomentował naukę tych, którzy zmieszali Boga ze stworzeniem:

„ Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moci bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem, tak iż nic nie mają na swoją obronę, dlatego, że poznawszy Boga, nie uwielbili Go jako Boga i nie złożyli mu dziękczynienia, lecz znikczemnieli w myślach swoich, a ich nie rozumne serce pograżyło się w ciemności. Mienili się mądrymi, a stali się głupi. I zamienili chwałę nieśmiertelnego Boga na obrazy przedstawiające śmiertelnego człowieka...” (Rzym. 1:20 – 23)

W liście do Kolosan 1:18 Paweł oświadcza, że „ Chrystus jest głową ciała, kościoła”, gdzie słowo „głowa” to **kephale**, użyte metaforycznie w znaczeniu „górujący nad”, a nie jako część czegoś, Kościoła (por. J.H Thayer Grecko – Angielski Leksykon Nowego Testamentu, pod hasłem *Kephale*; Wheaton, III : Evangel, 1974, 345). On tj, Chrystus nie jest Ciałem, ale Głową tego ciała, lub nad tym ciałem.

Z naszego rozważania można wyciągnąć wniosek, że doktryna K.L nie ma potwierdzenia w Bożym Słowie, i stoi z nim w sprzeczności. Doktryna ta wyraża, że Bóg się zmienia, najpierw z Ojca na Syna, później z Syna na Ducha, i w końcu z Ducha w sam Kościół. To zaprzecza prawdziwemu rozróżnieniu między Osobami Ojca, Syna i Duch Świętego, mówiąc o Nich jako kolejnych etapach objawienia się Boga człowiekowi. Jest to nielogiczne mówienie na temat Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Jako chrześcijanie musimy odrzucić to, nazywając HEREZJĄ.

ZBAWIENIE.

Nauczanie K.L na temat zbawienia wydaje się być bardzo złożone i skomplikowane, a jednocześnie posiadające sprzeczności. Pan Lee twierdzi, że zbawienie jest sprawą wzywania imienia Pana, jednak w innych miejscach swoich pism bardzo ostro podkreśla istotę przynależności do społeczności K.L. Pomocnym będzie spojrzenie na to, jak sam autor to przedstawia:

Aby pozyskać niewierzących nie jest koniecznym głoszenie ewangelii, lecz należy pomóc im wypowiedzieć słowa „o Panie” trzy razy, a będą zbawieni. Jeżeli otworzą okno, powietrze do niego wleci. Wszystko, co muszą zrobić to otworzyć usta i powiedzieć „o Panie, o Panie, o Panie.” Nawet jeśli nie ma w nich chęci uwierzenia, będą pochwyceni.” Bez względu na to czy mają zamiar uwierzyć, czy nie, jeśli otworzą okno, powietrze wleci. To nie kwestia nauczania, ale kwestia dotknięcia siedmiu Duchów Boga.”(39)

Znaczenie tego fragmentu jest proste i przejrzyste. Wszystko czego potrzeba do zbawienia to powiedzenie trzy razy słów „o Panie”. Nie potrzeba niczego więcej. Czy naprawdę nie jest ważne to czy wierzysz, lub nawet chcesz uwierzyć? Czy zbawienie zawiera w sobie pierwiastek uwierzenia, czy tylko „zakłęcie” do wypowiedzenia ?

Z drugiej strony w nauczaniu pana Lee jest wskazanie na to, wierzący aby dostąpić zbawienia musi należeć do Kościoła Lokalnego. „Znaleźć Chrystusa przez Żyjącą Gwiazdę” mówi o trzech rodzajach gwiazd: „Żyjąca Gwiazda”, którą jest sam Chrystus, „żyjące gwiazdy”, którymi są członkowie Kościoła Lokalnego i „wędrujące gwiazdy”, czyli pozostali ludzie poza społecznością Kościoła Lokalnego. Pan Lee pisze:

Jeśli naśladujemy „wędrujące gwiazdy”, to naszym udziałem będzie to co ich czeka – czerń ciemności, na zawsze.

... Jeśli spotkasz kogoś, kto nie ma określonego kursu (kierunku), unikaj go. Właściwy kierunek może nadać TYLKO Kościół Lokalny, i oznacza on kontynuację wędrówki w Duchu K.L. Nigdy nie bądź wędrującą gwiazdą i nigdy nie naśladuj wędrującej gwiazdy.

... Dzisiaj, jedyną drogą dla ciebie i dla mnie, dla każdego do znalezienia Chrystusa to zobaczenie „żyjącej gwiazdy” – Alleluja. Dzisiaj, ta gwiazda nie jest daleko od nas – jest ona w społecznościach Kościoła Lokalnego....

Dzisiaj „żyjąca Gwiazda” i „żyjące gwiazdy” są w Kościołach Lokalnych. Stańmy się jednym z nich, ich naśladowcami.

Pan Lee i członkowie K.L w oczywisty sposób określają wszystkich poza społecznością K.L jako „wędrujące gwiazdy”. Przeznaczeniem „wędrujących gwiazd” jest „czerń ciemności na zawsze”. Oznacza to nic innego, jak tylko fakt, że będąc członkiem K.L można dostąpić zbawienia. To jest sprzeczne z pierwszą częścią nauczania pana Lee, a mówiącą, że aby być zbawionym wystarczy powiedzieć trzy razy „o Panie”. Powstaje zatem pytanie – która część jest prawdziwa?

Zgodnie z Biblią żadne z tych części nie jest prawdziwa!!! Wierzenie, że każdy kto wypowie trzy razy „o Panie” nie jest prawdziwe. Chrystus powiedział:

„ Nie każdy kto do mnie mówi Panie, Panie wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie. A w owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim, nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie, wy, którzy czynicie bezprawie.” (Mat.7:21-23)

Z kontekstu jasno wynika, że zbawienie to nie dobre uczynki ani wołanie Pana, ale to co jest nie zbędne to wiara i trwanie w niej: (Jan 6:29; Heb.11:6; Jan 8:24; Dzieje Ap. 16:31).

Wraz z błędną doktryną na temat Boga pojawia się niemożliwość tego, aby być zbawionym będąc członkiem Kościoła Lokalnego.

Możemy zobaczyć jak oba aspekty zbawienia reprezentowane przez pana Lee stoją w sprzeczności z nauką Pisma Świętego.

Nawet jeśli założylibyśmy, że nauczanie K.L na temat istoty Boga byłoby prawdziwe, choć nie jest, i nawet jeśli nauczanie na temat zbawienia też byłoby prawdziwe, choć też nie jest, to nauczanie na temat zbawienia na skutek przynależności do ekskluzywnego K.L jest zupełnie nie prawdziwe i sprzeczne z Pismem – **1 Koryntian 1:12 – 13. Ekskluzywność Kościoła Lokalnego dzieli prawdziwe Ciało Chrystusa i jest sprzeczne z Biblią.**

KOŚCIÓŁ: WIARA W „LOKALNOŚĆ”. (LOCALISM)

Zgodnie z nauczaniem, że aby być zbawionym musisz być w K.L, pan Lee naucza na temat „lokalności”, czy może społeczności lokalnej jako jedynego reprezentanta Ciała Chrystusa w każdym mieście. Mowa tu oczywiście o Kościele Lokalnym. K.L jest rzekomo jedynym prawdziwym ciałem reprezentującym Kościół, pozostałe denominacje są fałszywe:

Jeżeli jesteś w innym kościele niż K.L to żyjesz w podziale, lecz jeśli jesteś członkiem K.L to żyjesz w jedności.

(Szatan) podjął kolejny krok tworząc sekty, inne denominacje aby podzielić Ciało Chrystusa...Bóg jednak odzyska swoją własność. W jaki sposób ? poprzez odbudowanie właściwej jedności. Stanie się to poprzez właściwe i adekwatne życie kościoła.(42)

Przez minione wieki wielu religijnych ludzi prześladowało prawdziwie wierzących, naśladujących Pana w duchu i życiu. Często cznili tak w przekonaniu, że bronią interesów Boga. Protestanci, członkowie kościoła Rzymsko-Katolickiego i Żydzi zaliczają się do tej kategorii. Stworzyli organizacje, które stały się narzędziem Szatana w celu zniszczenia organizacji i struktur Boga.

... życie kościelne musi być praktykowane, i nie ma innej drogi jak przez K.L....

Istnieją dwa zasadnicze aspekty tego nauczania. Pierwszy z nich dotyczy „lokalności”. Aspekt ten jakkolwiek by brzmiał został odparty przez słowa Pawła w liście do Rzymian:

„Pozdrówcie Prysę i Akwilę, współpracowników moich w Chrystusie Jezusie. Którzy za moje życie szyi swej nadstawiali, którym nie tylko ja sam dziękuję, ale i wszystkie zbory pogańskie. Także zbór, który jest w ich domu....
(Rzym 16:3-5a)

Paweł pisząc do kościoła w Rzymie, prosi tę grupę świętych aby pozdrowili ludzi ze społeczności (kościoła), który był w domu Pryska i Akwili. Jak widzimy, w tych wczesnych latach były dwa kościoły w Rzymie. Historia kościoła pokazuje, że było normalnym zjawiskiem tworzenie kilku kościołów w jednym mieście. Tak pisał Philp Schaff na temat wczesnych kościołów:

Pierwsze wzmianki na temat „domów uwielbienia” znajdujemy u Tertiana, który pisze o chodzeniu do kościoła, oraz u jemu współczesnemu Klementowi z Aleksandrii, który wspomina o podwójnym znaczeniu słowa *ekklesia*. Około

roku 230, Aleksander Severus wbrew woli właścicieli tawern, nadał prawo do zgromadzeń Chrześcijanom, uznając to jako bardziej pożyteczne niż utrzymywanie tawern.

W drugiej połowie trzeciego wieku zaczęto budować kościoły, było to w okresie, kiedy nie prześladowano Chrześcijan, i jak pisze Euzebiusz, powstawało coraz więcej obszernych miejsc dla uwielbiania Boga. Na początku IV wieku w Rzymie było ponad 40 kościołów.(45)

Innym aspektem nauczania pana Lee jest przekłęcie innych denominacji przez Kościół Lokalny.

Jak zdążyliśmy zauważyć zarówno Kościoły Protestanckie jak i Kościół Katolicki są nazwane organizacjami Szatana. Jest to przykład podziału Ciała Chrystusa ekstremaalnych rozmiarów. Nauczanie to obraża modlitwę arcykapłańską Pana Jezusa o Kościół, o Ciało Chrystusa: ...” aby wszyscy byli jedno, jak Ty Ojcze, we mnie , A Ja w Tobie , aby i oni w nas byli jedno, aby Świat uwierzył , że Ty mnie posłałeś. (Jan 17:21)

Przez podział reprezentowany w K.L jest trudnym dla świata zobaczenie, że Chrystus naprawdę został posłany przez Ojca.

Kościół Lokalny twierdzi, że jest jedynym prawdziwym Kościołem, a wszystkie pozostałe to część organizacji szatana. Dalej stwierdza, że inna pozycja niż bycie w K.L jest niewłaściwa. Dlatego to stało się nagłą potrzebą aby Ciało Chrystusa odpowiedziało w sposób zasadniczy i jednoznaczny pokazując błędy w doktrynie K.L, jednocześnie ostrzegając innych przed niebezpieczeństwem, a także będących w K.L przywieść do źródła Biblijnej Prawdy.

Aby to zrobić musimy wykazać i zaznaczyć błędy w nauczaniu K.L, skorygować je według tego co mówi Pismo Święte, i pomóc członkom K.L w zrozumieniu prawdziwego nauczania pochodzącego wprost z Biblii tak, aby już więcej nie poddawali się fałszywemu nauczaniu.

MIEJSCE BIBLIJ W KOŚCIELE LOKALNYM .

K.L uznając Biblię jako natchnione i nieomyłne Słowo Boże jednocześnie nie wydaje się opierającym swoje wierzenia i doktryny na Piśmie. Członkowie K.L w większości przypadków nie są podporządkowani nauce i zaleceniom płynącym z Biblii.

Źródłem, na którym opierają swoje przekonania często oparte są bardziej na doświadczeniu niż prawdzie Bożego Słowa. Na podstawie tego właśnie faktu łatwiej będzie nam zrozumieć sprzeczności, które występują pośród członkami K.L.

Członkom Kościoła Lokalnego jest powiedziane aby nie poszukiwali, rozumieli, czy nawet uczyli się Bożego Słowa. To odrzucenie poznawania umysłem czy myślą tłumaczy zakłopotanie i bałagan panujący w nauczaniu Kościoła Lokalnego.

Kościół Lokalny odnosi się negatywnie do wszelkiego nauczania, czy ustalania doktryn.

Witness Lee pisze: „Doktryna powoduje podziały pośród dziećmi Bożymi”. (47) Jak możemy zauważyć, jest to sprzeczne z innymi fragmentami nauczanie pana Lee, ...”doktryna jest dużą pomocą, którą możemy otrzymać...”. Taka postawa stwarza duże trudności członkom K.L w określeniu istoty tego w co wierzą, i porównania swoich doktryn z Pismem Świętym.

Jednocześnie możemy zauważyć sprzeczność takiego postępowania z nauką płynącą z Biblii:

„Głoś Słowo, bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny, karć, grom, napominaj z wszelką cierpliwością i pouczeniem. Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie scierpią... i odwrócą ucho od prawdy, a zwrócą się ku baśniom”. (II Tym. 4: 2 – 4)

Istnieje ogólny nacisk w K.L przeciwko nauczaniu i zdobywaniu wiedzy na temat Boga, Biblii, czy studiowaniu Bożego Słowa:

Tak długo, jak (Jezus) jest z nami, nie potrzebujemy żadnych regulacji, rytuałów, doktryn czy ustalonych form... Czy przychodzisz na spotkania aby się uczyć lub nauczać? Musimy przychodzić aby świętować i ucztować.(49)

Zakładamy, że na spotkaniach K.L nie robimy nic poza mówieniem: „O Panie, Amen, Alleluja! O Panie, Amen, Alleluja!” Jeśli robilibyśmy tak przez dwie godziny to będziemy bardzo „rozpaleni”. Moglibyśmy płonąć. Jest to dużo lepsze niż jakakolwiek „narzucająca” i powszechnie przyjęta wiedza. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ wypowiadając te cztery słowa dotykamy **siedem Duchów Boga, które są przed Jego tronem** . Spróbuj, a zobaczysz jak siedem Duchów sprawi, że zapłoniesz. (50)

Postawa pana Lee w sprawie studiowania Biblii jest na tyle ważna, że spowodowała powszechny chaos i niezrozumienie co do tej kwestii wśród członków K.L. Jest to połączone z doktryną nazywaną powszechnie „*modlitwa – czytając*” Słowo, która jest wyjaśniona przez pana Lee w następujący sposób:

... nie ma potrzeby zamykania oczu pod czas modlenia się... Jest znacznie ważniejszym zamknąć nasz umysł ! ... Nie tylko próbuj się jej uczyć. Musimy zdać sobie sprawę, że to księga życia, a nie księga pełna wiedzy. To księga, która jest boskim ucieleśnieniem żyjącego Ducha, a On jest życiem.(51)

Po prostu weź Słowo i *módl się – czytając* kilka wersetów rano i kilka wieczorem. Nie ma potrzeby aby ćwiczyć umysł w celu „wyciśnięcia” jakiejś wypowiedzi, czy przemyślenia tego co czytasz. Lepszym dla nas jest zamknięcie naszego umysłu ! Czytając na przykład List do Galacjan 2.20, patrząc na tekst, „ Z Chrystusem jestem ukrzyżowany, zamknij oczy i módl się ze swojego wnętrza – „Chwała Panu”, „Jestem z Chrystusem ukrzyżowany”, Amen. „Tak jestem – Oh – Panie, „ Alleluja”, „Jestem ukrzyżowany”, „Chwała Panu”, „Ukrzyżowany z Chrystusem !!!”, „Amen”, „Jestem ukrzyżowany z Chrystusem”, „Alleluja”, „Amen”, „Mimo wszystko”, „Amen”, „Mimo wszystko”, „Amen”, „Ja żyję”, „ O, Panie”, „ Ja żyję”, „Alleluja”, „Amen”, „Jednak nie ja, ale Chrystus”, itd. ... Nie ma sensu, abyś komponował (budował) zdania lub tworzył modlitwę, ale po prostu wprowadź w życie metodę „módl się-czytając”. Módl się słowami Biblii tak, jak są czytane ! Zobaczysz wtedy, że Biblia to jeden wielki „modlitewnik”. Gdziekolwiek otworzysz Biblię, to zobaczysz „porcję” modlitwy. Nie ma potrzeby tłumaczenia, wykładania czy poszerzania zrozumienia Słowa Bożego, po prostu czytaj i módl się !!! Musisz stosować metodę „módl się-czytając”.(52)

Takie nauczanie zniechęca do uważnego i indywidualnego studiowania Bożego Słowa przez członków K.L, i powoduje przyjmowanie doktryn K.L jako prawdy bez żadnych pytań . Tego rodzaju nauczanie jest w sprzeczności do fragmentu z 1 Listu Tesaloniczan, gdzie Paweł pisze aby „ sprawdzać (doświadczać) wszystko”. Istnieją jeszcze inne trudności.

Niechęć do nauki jest w sprzeczności z Pawła modlitwą: „...abyście doszli do pełnego poznania woli Jego we wszelkiej mądrości i duchowym zrozumieniu... wzrastając w poznaniu Boga”. (Kol. 1:9 – 10). Również rada aby zaprzestać badania, zrozumienia i nauczania Bożego Słowa jest sprzeczna z fragmentem z 2 Tym. 2:15, który mówi: „...abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który **wyklada** należycie Słowo Boże.” Rada dotycząca nie uczenia się Bożego Słowa jest sprzeczna z 2 Tym.3:15, gdzie Paweł nakazuje Tymoteuszowi przypominając: „ I ponieważ od dzieciństwa znasz Pisma Święte, które cię mogą obdarzyć mądrością, ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa”. Postawa nieuczenia się jest także sprzeczna ze słowami Pawła z 2 Tym. 3:16-17: „ Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany”.

Ideologia dotycząca „zamykania naszych umysłów” podczas czytania Słowa jest sprzeczna z Bożym Słowem, gdzie Paweł pisze : „Będę się modlił duchem, będę się modlił i rozumem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał duchem”.

Jest to zupełnie sprzeczne z duchem psalmisty, który pisał:

„ Cudowne są świadectwa Twoje, dlatego ich strzeże dusza moja. Wykład słów Twoich oświeca, daje rozum prostaczkom.. Otwieram usta moje i wzdycham, bo pragnę przykazań Twoich. Umocnij kroki moje w Słowie Twoim, i nie daj nade mną władzy żadnej przewrotności...Rozjaśnij oblicze swoje nad sługą swoim, i naucz mnie ustaw Twoich.... Świadectwa Twoje są sprawiedliwe na wieki, Daj mi rozum abym ożył....Zbawienie Twoje jest dalekie od bezbożników, Bo mnie szukają ustaw Twoich.” (Ps.119:129 – 131;133,135,144,155).

Te fragmenty w sposób bardzo zdecydowany przeciwstawiają się panu Lee, który powiedział: „Zapomnij o czytaniu, zrozumieniu, poznawaniu i uczeniu Bożego Słowa”.

Dalej widzimy jak ciągle powtarzanie fraz i ich deklamowanie będące cechą metody „módl się – czytając” są nie zgodne ze słowami Pawła: „A pospolitej, pustej mowy unikaj, bo ci , którzy się nią posługują będą pogrążali się w coraz większa bezbożność”. (2 Tym. 2:16)

Również stwierdzenie Jezusa odrzuca tego rodzaju praktykę: „A modląc się, nie bądźcie wielomówni jak poganie: albowiem oni mniemają, że dla swej wielomówności będą wysłuchani. Nie bądźcie do nich podobni, gdyż wie Bóg, Ojciec wasz, czego potrzebujecie, przedtem zanim Go poprosicie.” (Mat.6:7,8)

Jasnym staje się, że nauczanie na temat sposobu korzystania z Biblii jako modlitewnika jest odmienny i sprzeczny z Pismem. Ta doktryna staje się kolejną składową nieprawdziwych doktryn K.L. o których mówiliśmy wcześniej. Daleko dalej, staje się ona podstawą do bezkrytycznej akceptacji nauczania K.L przez jego członków. Jest to powiązane w nauczaniu pana Lee:

Te słowa nie sa jedynie nauczaniem, ale silnym świadectwem tego, co sam praktykowałem i czego doświadczyłem przez więcej niż 35 lat. Ta wizja zawładnęła i zdobyła mnie. Dzięki Lasce Pana nie zmieniłem mojej drogi . I tak , jak mogłem naprawdę obserwować wzrost i rozwój K.L w różnych miastach stanowi niezbite potwierdzenie i świadectwo, że jest to droga Pana”.

Nie myślcie, że jest to moje nauczanie, to jest objawienie Pana. Pan ma zamiar nagrodzić to, i czyni to teraz. Musimy się zmienić. Okażcie skruchę !!! Zmieńcie myślenie!!! Pochowajcie samych siebie. Rozkoszujcie się Panem Młodym.

Te wzniosłe twierdzenia pana Lee oraz zniechęcenie do studiowania i myślenia o Biblii prowadzą do bezwzględnej wierności i oddania członków K.L. Takie twierdzenia stanowią źródło dla wzrostu braku porozumiewania się między członkami K.L, co jest zupełnie nie Biblijne. Wszystkie doktryny dotyczące Boga, zbawienia, Kościoła, Pisma Świętego i jego studiowania, nie tylko zachęcają członków do bezkrytycznego przyjmowania i praktykowania nauczania pana Lee, ale także stanowią sprzeczność z Pismem Świętym,(1 Tes.5:21). Każde nauczanie powinno być sprawdzone. Godnym polecenia przykładem mogą być szlachetni Barejczycy, o których pisał Łukasz w Dziejach Apostolskich 17:11: „, Którzy byli szlachetniejszego usposobienia, niż owi w Tesalonice; przyjęli oni Słowo z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się sprawy mają”. Łukasz wskazuje na fakt, że szlachetność Barejczyków wynikała z ich postawy sprawdzania nauczanej przez Pawła ewangelii w Piśmie. Członkowie K.L powinni sprawdzać nauczanie pana Lee.

KOŚCIÓŁ LOKALNY A DOKTRYNA O GRZECHU I SZATANIE.

Kiedy rozpoczniemy studium nauczania pana Lee na temat grzechu i Szatana, to dotkniemy samego korzenia doktryn pana Lee, i odnajdziemy trzon jego wiedzy. Pan Lee rozpoczyna od odniesienia się Pawła do ciała jako grzesznej natury człowieka, i traktując je dosłownie uznaje ciało człowieka jako grzech już samo w sobie.

Możemy zobaczyć w jaki sposób biegnie nauczanie pana Lee rozpatrując fragmenty jego nauczania na temat *Organizacji Boga:(The Economy of God)*

Ciało człowieka zostało pierwotnie stworzone przez Boga i było bardzo dobre ale stało się „grzeszną naturą” (z języka angielskiego FLASH). Ciało było czyste od momentu jego stworzenia aż do opanowania go przez Szatana, stając się „grzeszną naturą”. Było to Bożą intencją aby ten neutralny i niewinny człowiek przyjął Boga do siebie, Bóg i człowiek, człowiek i Bóg zmieszani i połączeni w jedno.... Inna możliwość to ta, że człowiek mógł być namówiony do zerwania owocu z drugiego drzewa, źródła śmierci.

Jako konsekwencja, było by zespolenie z drugim drzewem. Oh, wtedy nasze oczy mogły zostać otwarte aby zobaczyć cały wszechświat, i stwierdzić, że nie chodzi o zasady etyczne czy też czynienie dobra, ale o otrzymanie Boga jako życie lub Szatana jako śmierć.

Znaczenie tego, że Adam wziął owoc z drzewa poznania (wiedzy), jest takie, że przyjął Szatana do siebie.... Szatan zaczął wzrastać w Adamie, stając się jego częścią....

Najprościej mówiąc, ciało stało się rezydencją, w której mieszka Grzech, który jest ucieleśnieniem Szatana.

To skorumpowane, nieme ciało jest nazwane „ciałem grzechu” i „ciałem śmierci”, dlatego, że to ciało stało się mieszkaniem Szatana. (58)

(Po upadku) Szatan cieszył się, chlubiąc się sukcesem pokonania człowieka. Bóg, który był wciąż na zewnątrz człowieka wydawał się mówić: „Ja również się ucieleśnię (inkarnuję). Jeżeli Szatan wtopił się w człowieka, to ja wejdę do człowieka i sprawię, że **będzie on nade Mną.**”(59)?(put upon Myslef).

Ciało jest czymś satanistycznym i diabelskim, ponieważ zamieszkuje je Szatan. Wszystkie pożądliwości są w tym skorumpowanym i zepsutym ciełe, które nazywamy „grzeszną naturą”.... Szatan od momentu upadku mieszka w człowieku. To właśnie stało się kiedy człowiek zerwał owoc drugiego drzewa. Od wtedy właśnie człowiek i Szatan stali się jednym – Szatan już nie jest na zewnątrz człowieka, ale w nim. (60)

Chrystus jest ucieleśnieniem Boga, ale grzech jest ucieleśnieniem Szatana....Grzech może być panować nad nami, (być naszym PANEM), to właśnie dlatego musi być złym, Szatanem. Przez upadek Szatan wszedł do człowieka jako Grzech, który rządzi nim, niszczy go, korumpuje go i jest jego mistrzem. W której części? Szatan jest członkami ludzkiego ciała.(61)

Problemem człowieka jest więc grzech, którym wg pana Lee, jest Szatan. Szatan wszedł do człowieka i stał się jego zarządcą (mistrzem). W ten sposób Szatan przejął zupełną kontrolę nad człowiekiem, która może być zniesiona tylko przez Boga, który zamieszka w człowieku w ten sam sposób co Szatan. A oto następujący krok w nauczaniu pana Lee:

Kiedy Pan Jezus ucieleśnił się sam w grzesznej naturze to „był w podobieństwie do grzesznej natury grzechu”.... Kiedy Chrystus był na krzyżu, był człowiekiem „ na podobieństwo” węża. Wężem jest Szatan, diabeł, wróg Boga, ale kiedy Chrystus ucieleśnił się jako człowiek, posiadał podobieństwo „grzesznej natury”, które jest podobieństwem Szatana.... Zanim Bóg stał się człowiekiem i włożył tego człowieka wraz z Szatanem w siebie i na Siebie (????), przyprowadził tego człowieka na krzyż. Szatan, który myślał, że wygrał dał Panu tylko łatwy sposób zabicia go. ... Za to, że zwiódł człowieka, Szatan został złapany i uwięziony w człowieku . Następnie Pan przyszedł i „nałożył” człowieka na siebie samego aby zwisnąć na krzyżu. W tym samym czasie Szatan, mieszkający w upadłym człowieku został zabity także. Chrystus zabił człowieka i Szatana i pochował ich w grobie i spowodował zmartwychwstanie człowieka z grobu i śmierci, ale już bez Szatana. Szatan pochowany w grobie został tam pozostawiony.

Teraz zmartwychwstały człowiek jest jednym z Chrystusem.... przez to zmartwychwstanie człowiek i Bóg stali się jednym. Przez inkarnację Bóg wszedł do człowieka, i przez zmartwychwstanie stali się jednym. Bóg jest w duchu człowieka.(62)

Linia myślenia, prezentowanego wyżej jest jasna: Bog zamierzył stworzyć człowieka, aby zmanifestować i objawić siebie Samego. Następnie Szatan kusił człowieka, i człowiek zerwał owoc z drzewa poznania dobra i zła przez co Szatan zamieszkał w człowieku, i tak długo jak długo Szatan tam mieszkał człowiek nie mógł objawić Boga. Dlatego Bóg postanowił, że wejdzie do człowieka, czego dokonał przez Inkarnację (ucieleśnienie) Chrystusa (później rozszerzył ten proces na wszystkich wierzących). Potem było ukrzyżowanie Chrystusa, gdzie umarł człowiek i Szatan. W końcu Bóg wzbudził człowieka i Chrystusa (Samego siebie), ze śmierci , tak aby człowiek w pełni mógł wyrazić Boga. A teraz porównajmy to wszystko z Pismem:

Nauczanie pana Lee wywodzi się z utożsamieniem grzechu z diabłem, Szatanem. Trudno jest jednoznacznie stwierdzić czy pan Lee zamierza ucieleśnić (uosobić) grzech przez uczynienie go Szatanem, czy raczej oducielesnić (oduosobić) przez zrobienie z niego grzechu. Którykolwiek sposób obrał jako podstawę swojego myślenia, żaden z nich nie pochodzi z Biblii. W Piśmie widzimy konkretne oddzielenie między grzechem a Szatanem. Grzech to postawa wyrażająca się nieposłuszeństwem i niełojalnością wobec Boga i Jego Słowa: (Rzym 3:20; 4:15; 7 : 7-25, szczególnie wersety 15-16). Czasami grzech jest ucieleśniany w Piśmie, ale jest to przedstawiane językiem symbolicznym. Szatan jest prezentowany jako byt osobowy, upadły anioł (II Kor. 11:14-15; I Kor. 5:5; List Jakuba 4:7; I P 5:8). Dlatego nie jest właściwym nazywanie grzechu, Szatanem.

Jednak ten błąd w myśleniu prowadzi do następnego, bardziej wymownego. Ponieważ człowiek stał się człowiekiem kiedy zerwał zakazany owoc, pan Lee wyciąga wniosek, że tym samym wziął Szatana do siebie; jego dosłowne ciało stało się miejscem ucieleśnienia i przebywania Szatana. Człowiek stał się manifestacją (ujawnieniem) samego Szatana. Ale to znowu stanowi sprzeczność z Pismem. Jest to zła interpretacja nauczania Pawła na temat „ grzesznego ciała” jako grzesznej natury człowieka, czyniąc tym samym to „ciało” diabelskim i złym. Ale Paweł nie czyni tego względem naszego dosłownego ciała, o którym myśli jako neutralnym moralnie, ponieważ jest to stworzenie Boże, ogólnie dobre. Widzi ciało, które żyje w pod panowaniem grzechu, w jego niewoli, (Rzym 7:17,18,24), i dlatego jest poddane zepsuciu, jego przedmiotem (Rzym. 8:18- 23). Tym właśnie Paweł określa „ciało cielesne”, (1 Kor. 15:44). Ciało stanie się „duchowym ciałem” wtedy, kiedy zostało wzbudzone z martwych i przeznaczone do nieśmiertelności (Ew. Łuk 24:39, Ew. Jan. 2:19-

21; 1 Kor 15:44-54; Rzym 8:11). Ciało więc nie jest diabelskie, i nie jest manifestacją grzechu .

Ten błąd polegający na wierze, że ciało jest złe prowadzi do kolejnego, który może mieć większe znaczenie, a mianowicie, że Szatan skorumpował wszystkich ludzi stając się **jedno** z nimi przez ucieleśnienie w nich.

To z kolei prowadzi do uwierzenia, że Bóg może zbawić człowieka przez stanie się **jedno** z ludźmi, o czym pisał:” Bóg ... wydaje się mówić: „ Ja również się ucieleśnię. Jeśli Szatan przejął całego człowieka, to ja wejdę do człowieka i nałożę go na siebie SAMEGO.” Logicznym będzie stwierdzenie, że Szatan we ucieleśnił się we wszystkich ludziach, a Bóg ucieleśnił się we wszystkich, którzy staną się Chrześcijanami, i to z kolei prowadzi do wniosku pana Lee, że Kościół jest manifestacją Boga w ciele .

Możemy zauważyć dwie równoległe (analogiczne) linie w nauczaniu pana Lee na temat Boga, człowieka, zbawienia, Kościoła, grzechu i Szatana.

Pierwsza, że grzech i Szatan są jednym i tym samym.

Szatan ucieleśnił się w człowieku po upadku tego drugiego. Ciało wszystkich ludzi jest ucieleśnieniem Szatana. Jedynym sposobem pomocy człowiekowi przez Boga jest jego ucieleśnienie się w człowieku zamiast Szatana.

Bóg ucieleśnił się najpierw w Chrystusie, i przez Ducha Świętego, ucieleśnił się w Kościele, które jest Ciałem Chrystusa.

Druga, że Bóg stworzył człowieka dla wyrażenia samego siebie. Zaraz potem człowiek upadł. Ojciec stał się Synem, aby On był pierwszym człowiekiem, w którym Bóg mógł się ucieleśnić. Następnie umarł, pozostawiając Szatana w grobie, i zmartwychwstał stając się Duchem Świętym. Duch wszedł do wierzących, czyniąc ich tym samym kontynuacją swojego ucieleśnienia (inkarnacji) i dlatego Kościół jest przedstawieniem się Boga w ciele .

Wszystko to jest niezgodne z Pismem Świętym, dlatego, że wymagało by to zmienności Boga, co z kolei stanowi przeciwieństwo Bożej natury.

Pozbawia to samego Jezusa jego unikalności (Jan. 3:16)

Stwarza zamęt w mieszanii grzechu z Szatanem, i z ciała fizycznego tworzy zło samo w sobie.

Pląta zbawionego człowieka z Bogiem, zaprzeczając fragmentowi z Izajasza 43:10; Malachiasza 3:6; Księdze Liczb 23:19, akceptując propozycję Szatana złożoną Ewie w I-szej Księdze Mojżeszowej 3:5.

WNIOSKI.

Naszym wnioskiem może być tylko jeden, a mianowicie, że podstawowe nauczanie Witnessa Lee i Kościoła Lokalnego są niebezpieczne i mają cechy herezji .

Zachęcamy do modlitwy o tych, którzy są w K.L aby mogli zobaczyć te wszystkie błędy, i aby mogli powrócić do źródła prawdy jakim jest sam Jezus i jego Słowo, które może być pochodnią u stóp.

Wszyscy zważmy na ostrzeżenie zawarte w Dziejach Ap.20:30-31.

Nauczanie K.L objawia wiele błędów i dowodów zwiedzenia spowodowanych cielesnością oraz kłamstwem Szatana (Jan.8:44). Takie nauczanie jest ciemnością (Efez. 6:12) i Chrześcijanie nie powinni chodzić w ciemności (1 Jan. 1:5-7).

Chodźmy w światłości, Jezus jest Światłem (1 Jan. 1:7).

Cal Beisner i Bob i Gretchen Passantino, 1977, 1996 – Christian Research Institute.